

Sygn. akt I ACa 469/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Czepiel
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **L. B.**

przeciwko **P. S.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 listopada 2017 r. sygn. akt I C 1109/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata M. B. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 469/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 marca 2019r.

Powód Ł. B. - w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej P. S. wniósł o: 1. uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego czynności prawnej w postaci umowy z dnia 8 listopada 2012 r., na mocy której jego dłużnik J. S. dokonał na rzecz pozwanej darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego na piątek kondygnacji w budynku nr (...) znajdującego się przy ul. (...) w K. (składającego się z trzech izb o łącznej powierzchni 49,30 m⁽²⁾), dla którego Sąd Rejonowy dla K. w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...); 2. zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana P. S. wniosła o: 1. oddalenie powództwa w całości; 2. zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1109/15, w pkt I uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda Ł. B. umowę darowizny z dnia 8 listopada 2012 roku Rep.(...)zawartą przed Notariuszem P. L. w zakresie udziału 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w K. dla którego Sąd Rejonowy dla K. w K. prowadzi Księgę Wieczystą nr (...), w zakresie przysługującej powodowi Ł. B. od dłużnika J. S. wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki z dnia 25 października 2012 r. co do kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty od dnia 1 kwietnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, w pkt II umorzył postępowanie w pozostałym zakresie; w pkt 3 zasądził od pozwanej P. S. na rzecz powoda Ł. B. kwotę 8.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie 4 przyznał od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie adwokatowi M. B. kwotę 4.428 zł za udzielenie pozwanej pomocy prawnej z urzędu której koszty nie zostały opłacone w całości ani w części.

Wyrokowi powyższemu towarzyszyły następujące ustalenia faktyczne i motywy prawne:

Sąd Okręgowy ustalił, że W dniu 25 października 2012 r. we W. powód Ł. B. zawarł z J. S. umowę pożyczki, na mocy której oddał do dyspozycji dłużnika kwotę nie mniejszą niż 165.000 zł, która miała zostać zwrócona do dnia 31 marca 2013 r., co nie nastąpiło.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. akt(...), Sąd Rejonowy dla K. w K. zasądził od J. S. na rzecz Ł. B. kwotę 12.116 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – tytułem zapłaty części wierzytelności pieniężnej wynikającej z zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki.

Na mocy umowy z dnia 8 listopada 2012 r. – zawartej w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej w L. przed notariuszem P. L. (Rep. (...)) – J. S. i B. S. (1) podarowali swojej córce P. S. (tj. pozwanej) całe swoje udziały wynoszące po 1/2 części we własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w K. (składającego się z trzech izb o łącznej powierzchni 49,30 m⁽²⁾), znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. i objętego księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla K. w K. Strony umowy określiły wartość wyżej opisanego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na kwotę 200.000 zł. Wyżej opisany udział w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu był wówczas jedynym wartościowym składnikiem majątku dłużnika J. S..

Zawierając wyżej wskazaną umowę darowizny z dnia 8 listopada 2012 r. zarówno dłużnik J. S. jak i pozwana P. S. mieli świadomość istnienia zobowiązań pieniężnych tego ostatniego wobec powoda Ł. B. z tytułu zawartej w dniu 25 października 2012 r. umowy pożyczki, oraz wobec innych podmiotów. W szczególności wiedzę taką posiadali z racji odbierania korespondencji sądowej i komorniczej kierowanej do dłużnika na adres: ul. (...) w K..

Postanowieniem z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt(...)Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla K. umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko J. S. prowadzone z wniosku wierzyciela A. F. (1) argumentując, iż z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych (art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Pismem z dnia 15 czerwca 2015 r. powód poinformował pozwaną, że przysługuje mu roszczenie pieniężne w stosunku do jej ojca wynikające z umowy pożyczki z dnia 25 października 2012 r. oraz, że zamierza wytoczyć przeciwko niej powództwo o uznanie umowy darowizny z dnia 8 listopada 2012 r. za bezskuteczną w stosunku do niego z tym zastrzeżeniem, że z zadośćuczynienia jego roszczeniu może się ona zwolnić poprzez zapłatę całości zadłużenia bądź wskazanie majątku dłużnika, który będzie wystarczający do zaspokojenia całości roszczeń wierzyciela.

Istotne dla sprawy fakty Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty urzędowe i prywatne, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił również w oparciu o zeznania świadków J. S. oraz B. S. (1). Sąd Okręgowy uznał zeznania w/w świadków za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim miały one odzwierciedlenie w pozostałych dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy. Za niewiarygodną Sąd Okręgowy uznał natomiast tę część zeznań świadka J. S., w której twierdził on, iż celem zawarcia umowy darowizny z 8 listopada 2012 r. nie była ucieczka z majątkiem przed wierzycielami, a jedynie zamiar wypełnienia obowiązku alimentacyjnego wobec córki – na potwierdzenie tej wersji wydarzeń świadek nie zaoferował bowiem, poza własnymi słowami, jakiegokolwiek obiektywnego dowodu np. w postaci stosownych dokumentów, pozwalającego uznać że takowe zdarzenia miały w rzeczywistości miejsce, a przeczą jej inne okoliczności. Z tych samych względów, za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał również zeznania B. S. (1), jakoby ani ona ani pozwana nie posiadały wiedzy dotyczącej stanu majątkowego dłużnika oraz jego zobowiązań wobec wierzycieli – z poczynionych ustaleń faktycznych zdaniem Sądu Okręgowego wynika bowiem, iż osoby te musiały dysponować tego rodzaju wiadomościami, choćby z racji odbierania korespondencji sądowej i komorniczej kierowanej do dłużnika na adres: ul. (...) w K..

Oceniając korespondencję mailową załączoną do akt sprawy przez pozwaną oraz załączoną do akt sprawy(...) skonstatować należy w pierwszej kolejności, iż prowadzona ona była pomiędzy powodem, a J. K.. Gdyby zaś uznać, iż J. K. to w istocie ojciec pozwanej, z treści przedstawionej korespondencji wynika, iż J. K. otrzymał od powoda znaczną kwotę, którą zobowiązał się zwrócić w całości, w każdym niemalże mailu podkreślając, iż tak jak było umówione powód nie straci ani złotówki. W złożonych w niniejszym postępowaniu zeznaniach świadek J. S. podał, iż „pracował na pieniądzech powoda”, a kwotę pożyczki (nie mniejszą niż 165.000 zł) był zobowiązany zwrócić powodowi. Potwierdza to w ocenie Sądu Okręgowego tylko fakt, iż umowa pożyczki była umową realną, zobowiązującą dłużnika do zwrotu całej postawionej do jego dyspozycji kwoty i wolę stron w tym zakresie, niezależnie od celu na jaki została ta kwota przeznaczona i jak wykorzystana.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że zostały spełnione przesłanki dla udzielenia powodowi ochrony w ramach skargi pauliańskiej.

Po pierwsze Sąd Okręgowy wskazał, że korzystanie ze skargi pauliańskiej wymaga zasadniczo istnienia wierzytelności podlegającej ochronie. Wierzytelność podlegająca ochronie pauliańskiej musi być zaskarżalna i mieć charakter pieniężny. Jedną z przesłanek uznania czynności prawnej za bezskuteczną jest więc wykazanie, że przysługująca powodowi wobec określonego dłużnika wierzytelność jest realna i skonkretyzowana, a nie hipotetyczna - ochroną pauliańską objęta jest bowiem zawsze konkretna wierzytelność, stanowiąca przedmiot żądanej przez wierzyciela ochrony, a nie wszelkie bliżej nieoznaczone prawa powoda. Uwzględniając powyższe w kontekście ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, iż niewątpliwie powodowi przysługuje względem dłużnika J. S. wierzytelność o charakterze pieniężnym, zaskarżalna i skonkretyzowana. Wierzytelność ta została bowiem stwierdzona prawomocnym wyrokiem z dnia 20 czerwca 2016 r., sygn. akt(...)na mocy którego Sąd Rejonowy dla K. w K. zasądził od J. S. na rzecz Ł. B. kwotę 12.116 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – tytułem zapłaty części wierzytelności pieniężnej wynikającej z zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki z dnia 25 października 2012 r. Zdaniem Sądu, przyjąć należało, iż powód – wbrew zaprzeczeniom pozwanej - jednoznacznie wykazał w tym zakresie swoją wierzytelność wobec dłużnika J. S.. Nie podlegał w ocenie Sądu dyskusji również fakt spełnienia przesłanki polegającej na dokonaniu przez dłużnika powoda czynności prawnej z osobą trzecią. Potwierdzeniem faktu dokonania takiej czynności jest wypis aktu notarialnego z dnia 8 listopada 2012 r. (Rep(...)), w treści którego dłużnik powoda

J. S. oraz jego była żona B. S. (1) podarowali swojej córce tj. pozwanej P. S. całe swoje udziały wynoszące po 1/2 części we własnościowym spółdzielczym prawie do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w K.. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że istnieje dokonana przez dłużnika J. S. czynność prawna, która może być przedmiotem tzw. skargi pauliańskiej, o której mowa w art. 527 § 1 k.c.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy argumentował, że powód niewątpliwie wykazał, iż dłużnik J. S. dokonując w dniu 8 listopada 2012 r. darowizny udziału 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego na rzecz pozwanej przyczynił się do pogłębienia stanu niewypłacalności po swojej stronie w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., o czym jego zdaniem, świadczy treść przedłożonego przez powoda postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla K. wK.z dnia 27 października 2011 r., sygn. akt (...) w którym umorzył on postępowanie egzekucyjne przeciwko J. S. prowadzone z wniosku wierzyciela A. F. (1) powołując się na okoliczność, iż z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych (art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.). W ocenie Sądu Okręgowego z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż udział 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu stanowił jedyny wartościowy składnik majątku dłużnika J. S., same zaś strony czynności prawnej z dnia 8 listopada 2012 r. określiły wartość tego przedmiotu majątkowego na kwotę 100.000,00 zł (tj. 1/2 z przyjętej wartości całego prawa – 200.000,00 zł). A zatem wyzbycie się przez dłużnika tak wartościowego składnika majątku w sytuacji posiadania nieuregulowanych zobowiązań finansowych wobec powoda i innych wierzycieli w sposób oczywisty należało uznać za pogłębienie jego stanu niewypłacalności. Ponadto dłużnik musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji swojego postępowania w tym sensie, że darując tak istotny składnik swojego majątku pozwanej spowoduje w ten sposób niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzycieli. Tym samym jego zachowanie wypełniło następną przesłankę warunkującą skuteczne zastosowanie skargi pauliańskiej, tj. działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Świadomość taka istnieje bowiem, gdy dłużnik wie, że na skutek czynności prawnej określone aktywa wyjdą z jego majątku i że z tego powodu wierzyciel będzie miał trudności z zaspokojeniem, a w konsekwencji nastąpi jego pokrzywdzenie. Do przyjęcia, że dłużnik dokonywał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazała, że pozwana korzyść majątkową w postaci udziału 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu – na podstawie umowy darowizny z dnia 8 listopada 2012 r. – niewątpliwie uzyskała.

Za ostatnią przesłankę ochrony pauliańskiej Sąd Okręgowy uznał to, by osoba trzecia, która odniosła korzyść majątkową z dokonania zaskarżonej czynności prawnej, miała wiedzę, że dłużnik dokonał tej czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub aby przy zachowaniu należytej staranności mogła się o tym dowiedzieć. Równocześnie Sąd Okręgowy wskazała, na płynące z art. 527 § 3 k.p.c., domniemanie wiedzy osoby trzeciej o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, w razie gdy osoba ta jest z nim w bliskim stosunku, oraz przytoczył art. 528 k.c., w myśl którego, jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, iż dokonana przez dłużnika J. S. darowizna udziału 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego na rzecz pozwanej była czynnością nieodpłatną, bowiem w zamian dłużnik nie dostał odpowiedniego ekwiwalentu. Ustosunkowując się do twierdzenia pozwanej, zgodnie z którym przedmiotowa darowizna była jedynie wynikiem ustnej umowy zawartej pomiędzy nią a jej ojcem, który chciał w ten sposób spełnić obowiązek alimentacyjny, Sąd Okręgowy wskazał, iż twierdzenie to jest w nieprzekonujące. Podkreślił, iż obowiązek alimentacyjny ma na celu zaspokojenie tylko bieżących i usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej, natomiast – zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą – bieżących potrzeb uprawnionego nie zaliczają się wydatki na zapewnienie uzyskania w przyszłości przez dziecko mieszkania. Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet, gdyby uznać, że darowizna udziału 1/2 części w przedmiotowym spółdzielczym prawie do lokalu nastąpiła na poczet jakichkolwiek należności alimentacyjnych pozwanej, to podnieść należało, iż pozwana w żaden sposób nie wskazała

okoliczności, które wpływałyby na zakres świadczenia alimentacyjnego na jej rzecz w wysokości 100.000 zł – pozwana nie podała nawet kwoty jaka miałyby jej rzekomo przysługiwać od ojca z tytułu należności alimentacyjnych. Nadto, przyznał rację powodowi, że umowa nie może być źródłem obowiązku alimentacyjnego w zakresie w jakim ograniczałyby przewidziany ustawą zakres obowiązków i roszczeń alimentacyjnych ani w zakresie w jakim nakładałaby na zobowiązanego zbyt wygórowany obowiązek alimentacyjny, w przypadku, gdyby pozwany nie dysponowałby odpowiednimi możliwościami. Brak wykazania przez pozwaną okoliczności, które wskazywałyby zakres obowiązku alimentacyjnego jej ojca powoduje w ocenie Sądu Okręgowego, że informację o ustnej umowie zawartej pomiędzy pozwaną a jej ojcem na mocy, której miałby on spełnić ciężący na nim obowiązek należy uznać za niewiarygodną, a co więcej brak powołania przedmiotowych okoliczności prowadzi do wniosku, że umowa darowizny udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu została dokonana w sposób nieodpłatny. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż powód może żądać uznania umowy darowizny z dnia 8 listopada 2012 r. za bezskuteczną wobec niego, niezależnie od tego czy pozwana wiedziała, że jej ojciec dokonał tej czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciel, czy też – jak sama twierdzi – nie wiedziała.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powoda o uznanie przedmiotowej umowy za bezskuteczną względem niego.

W kolejnym punkcie wyroku mając więc na uwadze, iż powód cofnął pozew ze skutkiem prawnym w części, umorzył postępowanie w pozostałym zakresie na zasadzie art. 355 k.p.c.

O kosztach procesu (punkt III. sentencji wyroku) Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3, uwzględniając zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Na kwotę zasądzonych od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w łącznej wysokości 8.617 zł złożyły się: kwota 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), kwota 5.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej za udzielone pełnomocnictwo.

W punkcie IV. sentencji wyroku Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Apelacje od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając wyrok w zakresie punktu I i III. Wyrokowi temu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zakresu swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie wniosków nie dających się pogodzić ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w zakresie logiki oraz doświadczenia życiowego, polegające na przyjęciu, że:

- umowa między pozwaną a J. S. miała charakter nieodpłatny, podczas gdy umowa była wynikiem ustnego porozumienia, na mocy którego pozwana zrezygnowała z dochodzenia wobec J. S. należności alimentacyjnych oraz świadczenia wyrównującego uszczerbek poniesiony wskutek braku jakiegokolwiek pomocy materialnej i osobistych starań J. S. na rzecz jej wychowania;

- J. S. w dniu zawarcia umowy działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że J. S., w tym czasie, wypracował znaczne zyski na rachunku (...) należącym do powoda, współpraca między nim a powodem układała się prawidłowo, a powód miał nieograniczony dostęp do pieniędzy w kwocie wyższej niż rzekoma pożyczka;

- pozwana w dniu zawarcia umowy miała świadomość istnienia zobowiązań pieniężnych J. S. względem powoda, podczas gdy pozwana nie utrzymywała kontaktów z ojcem, nie posiadała wiedzy dotyczącej jego stanu majątkowego, wiarygodność powoda nie była wymagalna w dniu zawarcia umowy, a pozwana dowiedziała się o zobowiązaniach dopiero z wezwania skierowanego do niej tuż przed wniesieniem powództwa;

- pozwana zawarła umowę darowizny w celu pokrzywdzenia wierzyciela, podczas gdy pozwana nie miała wiedzy na temat zobowiązań ojca względem powoda;

b) art 233 § 1 k.p.c. poprzez wywiedzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego, tj. kserokopii dowodu nadania przesyłki gabarytowej {k.78}, zwrotnego potwierdzenia odbioru z dnia 13 kwietnia 2006 (k.229), zwrotnego potwierdzenia odbioru z dnia 2 lutego 2009 r.(k.236}, potwierdzenia nadania przesyłki z dnia 24 października 2012 r. okoliczności z niego niewynikającej, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, że pozwana posiadała wiedzę dotyczącą stanu majątkowego dłużnika oraz jego zobowiązań wobec wierzycieli, co skutkowało uznaniem zeznań świadka B. S. (1) za niewiarygodne, podczas gdy sam fakt nadania przesyłki na adres pozwanej czy też jej odbiór przez B. S. (1) nie może stanowić dowodu na okoliczność stanu wiedzy pozwanej odnośnie treści takiej korespondencji;

c) art 233 k.p.c. polegające na pominięciu okoliczności, iż fakt ustalenia przez matkę pozwanej daty dokonania czynności notarialnych i niezbędnych formalności związanych z umową darowizny z dnia 8 listopada 2012 roku odbywał się na długo przed datą zawarcia umowy rzekomej pożyczki J. S. z powodem, co zastało przez powoda przyznane w sposób konkludentny wobec niekwestionowania przez powoda tego faktu w toku procesu;

4) art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzanych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na pełnym pominięciu dla oceny zachowania J. S., faktu, że Powód zlecił J. S. prowadzenie rachunku na platformie (...) (co miało odzwierciedlenie w samej treści umowy łączącej Powoda z J. S.), a przekazane środki, według uzgodnień, były następnie przez J. S. inwestowane w waluty na rynkach (...) które wypłacić mógł jedynie Powód, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumpcji, jak i wyrokowania, że J. S. działał ze świadomością pokrzywdzenia Powoda,

e) art. 227 w zw. z 232 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie prawidłowo zgłoszonych przez Pozwaną wniosków dowodowych z zeznań świadków Z. F., A. F. (2), M. D. (1), M. D. (2), L. D., B. L., L. L., E. O., J. O., na okoliczność niezamieszkiwania J. S. pod adresem ul. (...) w K. oraz nieutrzymywania kontaktów Pozwanej z ojcem, podczas gdy wskazane dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a poprzez ich oddalenie strona została pozbawiona możliwości dowodzenia swych racji, które to naruszenia prawa procesowego skutkowały błędami w ustaleniach faktycznych polegającymi na przyjęciu, iż:

- darowizna 1/2 udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku nr (...), przy ul. (...) W K., dla którego Sąd Rejonowy dla K. W K. IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą kw nr (...), dokonana przez J. S. na rzecz P. S. została dokonana ze świadomością pokrzywdzenia Powoda;

- pozwana posiadała wiedzę dotyczącą stanu majątkowego dłużnika oraz jego zobowiązań wobec wierzycieli;

- pozwana uzyskała korzyść majątkową nieodpłatnie;

- dłużnik J. S. w dniu dokonania darowizny posiadał nieregulowane finansowe wobec Powoda;

2. naruszenie prawa materialnego, a to:

a) art. 527 §1 k.c., którego efektem było uznanie przez Sąd I instancji, iż stan faktyczny ustalony w sprawie dawał dostateczną podstawę do oceny, iż wszystkie przesłanki normatywne uwzględnienia skargi pauliańskiej rzeczywiście zostały spełnione;

b) art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, co skutkowało udzieleniem ochrony prawnej działaniu powoda, pomimo, że działanie to stanowi czynienia ze swego prawa użytku, który jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, a przez to nie powinno być przez sąd uważane za wykonywanie prawa oraz nie powinno korzystać z ochrony;

3. nadto, naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, tj.

a) art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, oraz

b) art. 100 k.p.c. przez jego niezastosowanie,

c) art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy powód w toku postępowania częściowo cofnął powództwo co do kwoty 108 929 zł, a postępowanie w tej części zostało umorzone, co powinno skutkować wzajemnym zniesieniem kosztów procesu między stronami bądź ich stosunkowym rozdzieleniem, przy przyjęciu, że Powód wygrał proces w 49,99%, względnie nie obciążać Pozwanej kosztami procesu.

Wobec powyższego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo, tj. przez oddalenie powództwa i zasądzenie od Ł. B. na rzecz Pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych; ewentualnie: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sądowi instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. Z ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia apelacji wniosła o nieobciążanie pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego na zasadach słuszności ze względu na trudną sytuację majątkową i osobistą pozwanej i zmianę postanowienia Sądu Okręgowego zawartego w punkcie III zaskarżonego wyroku poprzez wzajemnie zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu /k. 345-353..

Powód wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego /k.367-375/.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, albowiem sąd odwoławczy prowadzi postępowanie dowodowe jedynie wyjątkowo (art. 381 k.p.c.).

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Nadto Sąd Apelacyjny ustalił, że postanowieniem z dnia 3 stycznia 2018 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla K.wK. umorzył w całości na podstawie art. 824 §1 pkt 3 k.p.c. postępowanie egzekucyjne w sprawie (...)z wniosku wierzyciela Ł. B..

Powyższą okoliczność Sąd Apelacyjny ustalił w oparciu o kopię postanowienia w sprawie (...) (k. 376-377), poświadczoną za zgodność z oryginałem, którego prawdziwość nie była kwestionowana.

Apelujący niesłusznie zarzucił, jakoby Sąd pierwszej instancji przy ocenie dowodów naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury, skuteczne podniesienie zarzutu obrazy powoływanego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por.m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał pełnej i wnikliwej analizy zaoferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelująca nie zdołała wykazać w żadnej mierze nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania co do stopnia ich wiarygodności. Skarżąca pozwana w wywiedzionym środku odwoławczym ograniczyła się zasadniczo do powielenia dotychczas prezentowanego stanowiska procesowego, tj. że umowa między nią a J. S. miała w istocie charakter odpłatny, albowiem stanowiła realizację ustnego porozumienia na mocy którego pozwana rzekła się prawa do dochodzenia względem J. S. należności alimentacyjnych w zamian za przysporzenie majątkowe w

postaci udziału w lokalu; braku świadomości, tak po stronie pozwanej jak i jej ojca, co do działania z pokrzywdzeniem wierzycieli, w tym braku po stronie pozwanej wiedzy, co do istnienia zobowiązań finansowych ojca.

Wszystkie te okoliczności Sąd Okręgowy rozważył i uczynił to w sposób prawidłowy.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 25 października 2012r. powód Ł. B. zawarł z J. S. umowę pożyczki, przy czym ustalił, iż kwota pożyczki była nie mniejsza niż 165.000 zł, zatem w zakresie niższym niż wynikającym z literalnego brzmienia samej umowy. W swych zeznaniach na rozprawie w dniu 14 lipca 2016 r. (k.214) J. S. wprost wskazał, iż na jego konto zostało przelane 280.000 zł, która to kwota była częściową realizacją umowy pożyczki, którą J. S. miał zwrócić w ten sposób, że ją „odpracuje” poprzez obrót pożyczonymi środkami. Sam świadek nie powoływał się na okoliczności związane z prowadzeniem rachunku na platformie(...)i specyfikę współpracy z powodem, jako okoliczności rzutujące na zakres jego odpowiedzialności w tytułu umowy pożyczki, tym samym zarzuty pozwanej, co do nieuwzględnienia tej okoliczności, która w ocenie samego pożyczkobiorcy nie miała istotnego znaczenia, nie może wpływać na ocenę prawidłowości ustaleń sądu I instancji. Co więcej, jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy korespondencję mailową załączoną do akt sprawy przez pozwaną oraz załączoną do akt sprawy (...), przy założeniu, że wskazany tam J. K. to w istocie ojciec pozwanej, z treści przedstawionej korespondencji wynika jednoznacznie, iż J. K. otrzymał od powoda znaczną kwotę, którą zobowiązał się zwrócić w całości. Taka treść wiadomości koresponduje z zeznaniami świadka J. S. złożonymi w toku niniejszego postępowania, w których świadek podał, iż „pracował na pieniądzach powoda”, a kwotę pożyczki był zobowiązany „odpracować” w sposób jak dotychczas, poprzez obrót tymi środkami pieniężnymi i ich inwestowanie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywiedzioną ze wskazanych środków dowodowych konstatację sądu I instancji, że umowa pożyczki między powodem a J. S. była umową realną, zobowiązującą pożyczkobiorcę- J. S. do zwrotu całej przekazanej do jego dyspozycji kwoty. J. S. miał zatem świadomość istnienia umowy pożyczki, jej warunków i sposobu zwrotu. Miał także świadomość, że do zwrotu wskazanej kwoty nie doszło. Okoliczność, że na koncie powoda znajdowała się inna kwota wypracowana przez J. S., którą mógł swobodnie dysponować nie podważa ustaleń Sądu I instancji o niespłaconym zobowiązaniu wynikającym z umowy pożyczki, którego istnienia J. S. nie kwestionował. Fakt istnienia nieuregulowanego zobowiązania wobec powoda został nadto stwierdzony prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla K. w K.z dnia 20 czerwca 2016r ., sygn. akt(...). Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd I instancji w sposób zgodny z zasadami logiki uznał, iż J. S. w chwili zawierania umowy darowizny udziału w lokalu mieszkalnym miał świadomość istnienia długu względem powoda. Co więcej, z zebranego materiału dowodowego Sąd a quo w sposób prawidłowy wyprowadził, że J. S. miał także wiedzę co do posiadania nieuregulowanych zobowiązań finansowych względem innych wierzycieli, co wynika z faktu kierowania do niego korespondencji sądowej i komorniczej na adres ul. (...) w K.. Zeznania świadków potwierdziły bowiem, iż J. S. pod wskazanym adresem zamieszkiwał do kilku miesięcy przed rozwodem w 2011r., a w okresie późniejszym dalej odbierał korespondencję, dysponując kluczem do skrzynki pocztowej. Nadto, z akt komorniczych wynika, iż względem J. S. już w sierpniu 2011r. toczyły się 4 postępowania egzekucyjne z wniosków różnych wierzycieli, a łączne zadłużenie wówczas przekraczało kwotę 61.000 zł, zaś postępowanie prowadzone z wniosku A. F. (1) pod sygn. akt (...)zostało umorzone na mocy postanowienia komornika z dnia 27 października 2011r. wobec braku majątku dłużnika pozwalającego na pokrycie choćby kosztów egzekucyjnych. O postępowaniach tych J. S. był informowany drogą korespondencyjną, która to korespondencja była odbiera bądź przez niego osobiście lub przez B. S. (2).

W dalszej kolejności Sąd a quo prawidłowo uznał, że J. S. zawierając w dniu 8 listopada 2012 r. umowę darowizny na rzecz pozwanej P. S. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Skoro bowiem miał wiedzę co do toczących się wobec niego postępowaniach egzekucyjnych, jak i istnienia zobowiązania wobec powoda, a także braku majątku pozwalającego na zaspokojenie wszystkich zobowiązań, co wprost przyznał w toku słuchania w charakterze świadka, to wyzbycie się jedyne wartościowego składnika majątku w postaci udziału 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, którego wartość określono w umowie na kwotę 100.000 zł (wartość całego prawa- 200.000 zł) nie może być ocenione w inny sposób, niż dokonane z pokrzywdzeniem wierzycieli, albowiem wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był poprzednio. Słusznie Sąd I instancji podkreślił, że do przyjęcia dokonania przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności, nie jest zaś konieczne, aby czynność podejmowana była tylko i wyłącznie w celu pokrzywdzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego dla oceny działania ze świadomością pokrzywdzenia

wierzyciela jest irrelevantny proces prowadzący do realizacji czynności skutkującej pokrzywdzeniem. Z tego punktu widzenia okoliczność, czy do zawarcie umowy doszło ostatecznie po upływie pewnego czasu od podjęcia decyzji w tym przedmiocie, na co powołuje się apelująca, wskazując, że wobec braku środków finansowych matka pozwanej zwlekała z zawarciem umowy, nie rzutuje na przyjęto przez Sąd ocenę. Świadomość pokrzywdzenia należy bowiem oceniać nie na dowolny moment, ale na moment dokonywania kwestionowanej czynności, a na dzień 8 listopada 2012r. J. S. niewątpliwie miał świadomość istniejących wobec powoda zobowiązań.

W dalszej kolejności należy się odnieść do podnoszonych przez apelującą zarzutów dotyczących błędnego ustalenia przez Sąd I instancji wiedzy pozwanej co do działania J. S. z pokrzywdzeniem wierzycieli. Z zarzutami tymi nie sposób się zgodzić. Trzeba zauważyć, iż pozwana do 2011 roku zamieszkiwała wspólnie z J. S. i choć była wówczas jeszcze osobą niepełnoletnią, to nie sposób uznać, iż uczennica liceum nie ma wystarczającej świadomości i rozeznania w warunkach funkcjonowania rodziny. Pozwana miała bowiem możliwość obserwowania tego, czy jej ojciec wykonuje pracę zarobkową, czym przyczynia się do utrzymania rodziny, a tym samym jaka jest kondycja finansowa rodziny. Nie wymaga bowiem nadmiernego stopnia dojrzałości ocena, iż rodzina nie znajduje się w korzystnej sytuacji majątkowej, co można ocenić choćby po warunkach mieszkaniowych, sposobie wydatkowania pieniędzy. Ustalony przez Sąd I instancji stan świadomości pozwanej co do zadłużenia ojca w oparciu o doręczenia na ich wspólny adres pism sądowych i egzekucyjnych, wynikał z doświadczenia życiowego, albowiem trudno uznać, iż kwestie finansowe wynikające ze wskazanych pism nie stanowiły w domu pozwanej przedmiotu rozmów między rodzicami, tym bardziej, iż w stosunku do J. S. toczyło się kilka postępowań egzekucyjnych. Ostrzeżenia o toczących się postępowaniach podlegały wpisowi do księgi wieczystej lokalu stanowiącego przedmiot darowizny, którym współwłaścicielem była matka pozwanej, tym samym fakt istnienia zadłużenia był jej znany. Nadto, sama pozwana po przeanalizowaniu treści księgi wieczystej, gdyby dochowała należytej staranności mogła by ustalić, że w stosunku do J. S. toczyło się postępowanie egzekucyjne, które zostało umorzone. Zarówno podstawa wpisu ostrzeżenia, jak i jego wykreślenia jest ujawniona w treści księgi wieczystej. Od rozsądnie działającego obywatela można oczekiwać, iż dokona on zweryfikowania wszelkich wątpliwości związanych ze stanem prawnym nabywanej nieruchomości. Tym bardziej, iż pozwana miała już wcześniej świadomość złej sytuacji materialnej swego ojca, o czym świadczą zeznania jej matki- B. S. (2), która podała, że „w domu ojciec raz był, raz nie, nie dawał pieniędzy, córka to widziała. Sama musiałam sobie radzić, utrzymać dom. Córka to widziała”. Także sama pozwana zeznała, że „do zawarcia umowy doszło, bo ojciec nie miał żadnych pieniędzy” W świetle całokształtu materiału dowodowego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił wiarygodność zeznań świadka B. S. (2), która wiedzę o zadłużeniu męża musiała posiadać właśnie z uwagi na odbiór przez nią korespondencji egzekucyjnej czy też jak należy przypuszczać informacji z ksiąg wieczystych o dokonywanych wpisach ostrzeżeń. Nadto, za taką oceną przemawia także to, iż rodzice pozwanej zawarli umowę o rozdzielności majątkowej na miesiąc przed orzeczeniem rozwodu, co może wskazywać na istnienie po stronie matki pozwanej wiedzy na temat już istniejących zobowiązań J. S. i próby ochrony przed konsekwencjami zachowań w/w, w tym przede wszystkim ochrony majątku. Brak jest bowiem racjonalnych przyczyn wyjaśniających zawarcie takiej umowy właśnie w tamtym momencie, tym bardziej, iż jak wskazali świadkowie pożycie między nimi ustało znacznie wcześniej, podobnie jak wspólne zamieszkiwanie.

Trzeba jednak wskazać, iż Sąd I instancji dokonując subsumpcji ustalonego przezeń stanu faktycznego ostatecznie w kwestii świadomości osoby trzeciej co do działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli oparł się na art. 578 k.c. przewidującym, że „Jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli”. Sąd ten w sposób prawidłowy uznał, że zawarta między pozwaną a J. S. umowa miała charakter nieodpłatny, ustosunkowując się do podniesionych już w odpowiedzi na pozew twierdzeń pozwanej, iż umowa ta w istocie stanowiła formę realizacji obowiązku alimentacyjnego, a tym samym miała charakter odpłatny. Odpłatność w rozumieniu przepisów o skardze pauliańskiej winna być oceniana w kontekście ekwiwalentności. Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie o takiej ekwiwalentności nie może być mowy. Trzeba bowiem podkreślić, iż na gruncie obowiązujących regulacji nie jest możliwe zawarcie prawnie skutecznej umowy mającej na celu wyłączenie obowiązków i roszczeń alimentacyjnych. Tym samym pozwana nie

mogła w sposób skuteczny zrzec się roszczeń alimentacyjnych, co wyłącza przymiot ekwiwalentności co do spornej umowy. Rodzic, co do zasady zobowiązany jest do dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania. Istotą tak określonego obowiązku jest to, że jedna strona ma prawo żądać dostarczenia tak wskazanych środków, a druga osoba ma obowiązek je dostarczyć. Dostarczanie środków utrzymania ma na celu zaspokajanie normalnych, bieżących potrzeb uprawnionego w postaci: pożywienia, ubrania, niezbędnych przedmiotów umożliwiających przebywanie w środowisku i w rodzinie, leków itp. Do bieżących potrzeb uprawnionego (dziecka) nie zaliczają się wydatki na zapewnienie uzyskania w przyszłości przez dziecko mieszkania, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego. Ponadto trafnie Sąd ten zauważył, że nawet przy założeniu, że dokonana darowizna nastąpiła na poczet jakichkolwiek należności alimentacyjnych, to pozwana nie wykazała skąd przyjęta wysokość tych należności w kwocie 100.000 zł. Nie może ująć uwadze Sądu, że J. S. do 2011 r. zamieszkiwał wspólnie z pozwaną i w tym zakresie można uznać, iż realizował swój obowiązek alimentacyjny, Prawo nie wyznacza górnej granicy wieku uprawniającej do alimentów od rodziców, ale przyjmuje się, że pomoc kończy się wraz z zakończeniem przez dziecko edukacji i podjęciem pracy zarobkowej lub możliwości jej podjęcia. Jak wynika z zeznań samej pozwanej oraz J. S. pozwana po zdaniu matury podjęła pracę zarobkową, tym samym miała zdolność samodzielnego utrzymania się. Tym bardziej nie sposób uznać za wiarygodne, że darowany lokal miał stanowić realizację obowiązku alimentacyjnego, z którego, co w nie jest wykluczone, J. S. byłby zwolniony, a już z pewnością nie był by nim obciążony w takim wymiarze. Prawdłowo zatem Sąd I instancji uznał, iż nie zostało wykazane, że umowa darowizny miała inny charakter niż wynika z jej istoty, a tym samym należało uznać, iż pozwana uzyskała korzyść majątkową z majątku dłużnika nieodpłatnie. W konsekwencji należało uznać, iż powód może żądać uznania umowy darowizny z dnia 8 listopada 2012 r. za bezskuteczną wobec niego, niezależnie od tego czy pozwana wiedziała, że jej ojciec dokonał czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, czy też nie. Sąd Apelacyjny tym samym w pełni podziela ocenę prawną poczynioną przez Sąd I instancji.

Mając na względzie poczynione już uwagi co do prawidłowości procedowania przez Sąd Okręgowy, należało za nietrafiony uznać także zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c poprzez oddalenie zgłoszonych przez pozwaną wniosków dowodowych. Okoliczności na jakie mieli zostać przesłuchani świadkowie zostały bowiem ustalone zgodnie z żądaniem strony. Sąd I instancji nie kwestionował bowiem faktu niezamieszkiwania J. S. z pozwaną od czasu poprzedzającego rozwód i ich znikomym kontakcie od tego czasu, co w sposób jednoznaczny wynikało z zeznań obojga rodziców pozwanej, którym Sąd w tym zakresie nie odmówił wiarygodności. Tym samym przesłuchiwanie świadków na tożsame okoliczności byłoby bezcelowe i zmierzało jedynie do przedłużenia postępowania, nie wnosząc w jego merytoryczną warstwę żadnych nowych okoliczności. Tym bardziej, iż wobec poniekąd „rodzinnego” charakteru sprawy, to właśnie przesłuchani członkowie rodziny pozwanej mieli najpełniejszą wiedzę, co do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, albowiem dotyczyły ich one bezpośrednio.

Zaskarżony wyrok nie narusza także prawa materialnego, albowiem nie doszło do uchybienia normom wyrażonym w art. 527 i 528 k.c. Także w tym zakresie ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy zasługuje na pełną aprobatę, czemu Sąd Apelacyjny dał wyraz argumentując za niezasadnością zarzutów procesowych, które pozostawały w ścisłym związku z oceną prawną. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji z treści art. 527 k.c. można wyprowadzić następujące przesłanki warunkujące możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony pauliańskiej: 1) istnienie godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności; 2) dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią; 3) pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika; 4) dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela; 5) uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią; 6) działanie osoby trzeciej w złej wierze. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, prawidłowo oceniony, był wystarczający dla dokonania prawidłowej oceny zasadności powództwa i uznania, że wszystkie przesłanki skargi pauliańskiej zostały spełnione. Podkreślić należy, że przepis art. 527 k.c. wiąże pokrzywdzenie z rzeczywistą niewypłacalnością dłużnika lub niewypłacalnością w wyższym stopniu powstałą na skutek dokonania czynności prawnej. Z kolei o niewypłacalności dłużnika można mówić wtedy, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Pomiędzy dokonaną przez dłużnika czynnością, a powstaniem stanu niewypłacalności musi zachodzić związek przyczynowy, co oznacza, że czynność prawna musi być przynajmniej jedną z przyczyn niewypłacalności. Niewypłacalność dłużnika musi istnieć tak w chwili wystąpienia ze skargą jak i w chwili orzekania. Poczynione przez

Sąd Apelacyjny ustalenia uzupełniające postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy prowadzą do wniosku, iż w związku z zawartą w dniu 8 listopada 2012r. umową darowizny dłużnik J. S. stał się niewypłacalny, a stan ten istniał zarówno w chwili złożenia powództwa, jak również pozostaje aktualny na chwilę wyrokowania przez niniejszy Sąd.

Za zupełnie bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Koncepcja nadużycia prawa podmiotowego powinna być stosowana z daleko idącą ostrożnością, ponieważ na gruncie prawa polskiego dominuje domniemanie zgodności zachowania wierzyciela z obowiązującym prawem i zasadami współzycia społecznego, czego pochodną jest wyrażone w art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary. Należy także podzielić pogląd zawarty w wyroku SA w Gdańsku z 12.01.2016 r., sygn. akt. I ACa 697/15, że regulacja prawna zawarta w art. 5 k.c. posiada wyjątkowy charakter i wymaga wykazania przez stronę wyjątkowych okoliczności. Wynika to przede wszystkim z niedookreśloności pojęcia zasad współzycia społecznego, gdyż nie jest to pojęcie ostre. Strona powołująca się na te zasady winna zatem wykazać, jakie zasady współzycia społecznego zostały naruszone, na czym polega konkretna zasada i na czym polega zarzucana przez stronę sprzeczność czynności z tymi zasadami. Pozwana zarówno w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym nie wykazała, z jakimi zasadami współzycia społecznego sprzeczne jest dochodzenie przez powoda ochrony jego interesów majątkowych. Nadto, należy podkreślić, że działanie z pokrzywdzeniem wierzyciela stanowi czynność sprzeczną z zasadami współzycia społecznego a wierzyciel wnosząc skargę realizuje swoje prawa i takie działanie nie może naruszać art. 5 k.c. (por. Wyrok SA w Krakowie z dnia 11 października 2016r., sygn. akt I ACa 108/16)

Sąd Apelacyjny nie podzielił zapatrywań pozwanej, co nieprawidłowości w orzeczeniu Sądu Okręgowego w zakresie kosztów procesu. Zasadą wynikającą z art. 98 k.p.c. jest ponoszenie przez stronę przegrywającą kosztów procesu. W niniejszej sprawie okoliczność cofnięcia przez powoda pozwu w części nie rzutowało na wysokość należnych mu kosztów. Koszty ustalone zostały bowiem w oparciu o wartość przedmiotu sporu wynikającą z pozostałego do rozpoznania roszczenia, a to uznania czynności prawnej za bezskuteczną względem powodowa. W kwestii wartości przedmiotu sporu w przypadku roszczenia tego rodzaju istnieją różne poglądy co do sposobu jej ustalenia, nie mniej w pełni akceptowalny jest ten przyjęty przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którym wartość przedmiotu sporu stanowi bądź wartość przysługującej wierzycielowi wierzytelności lub też wartość tego, co wyszło z majątku dłużnika (bądź miało do niego wejść, a nie weszło). Rozstrzygająca przy tym jest wartość niższa. Jak ustalił Sąd Okręgowy wierzytelność powoda względem dłużnika wynosi nie mniej niż 165.000 zł, zaś wartość udziału w lokalu, który wyszedł z majątku dłużnika 100.000zł, i właśnie w oparciu o tą drugą wartość wyliczona została tak opłata od pozwu, jak i koszty wynagrodzenia pełnomocnika powoda. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy, iż w sprawie należało rozstrzygnąć o kosztach procesu na ogólnych zasadach. Pozwana nie wykazała bowiem, iż jej sytuacja jest na tyle wyjątkowa, aby doszło do jej zwolnienia z obowiązku ponoszenia choćby części kosztów. Dla zastosowania art. 102 k.p.c. nie wystarczy jedynie ustalenie, że strona znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej, przepis ten wymaga bowiem wystąpienia „wypadku szczególnie uzasadnionego”. Podobnie sam fakt korzystania przez stronę ze zwolnienia od kosztów sądowych nie zwalnia jej z obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz przeciwnika. Oceniając przesłanki z art. 102 k.p.c., sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, w tym jego przedmiot i specyfikę. Byłoby rażąco niesprawiedliwe obciążanie powoda do ponoszenia kosztów niniejszego procesu (taki byłby bowiem rezultat odstąpienia od obciążenia pozwanej kosztami postępowania), który został wywołany nielojalnym zachowaniem dłużnika i jego rodziny.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, uznając wszystkie podniesione zarzuty za niesłuszne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądając od pozwanej, jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz powoda kwotę odpowiadającą wynagrodzeniu pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalonymu w stawce określonej przez przepisy § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu na dzień wniesienia apelacji). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odstąpienia od podstawowej zasady rozliczania kosztów procesu wyrażającej się w obciążaniu nimi stron stosownie do wyników postępowania. Nie należy bowiem tracić z pola

widzenia tego, że strona postępowania podejmując decyzję o dalszym prowadzeniu sprawy związaną z zaskarżeniem niekorzystnego dla siebie wyroku sądu pierwszej instancji, powinna uwzględnić możliwość ponoszenia konsekwencji procesowych w postaci obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez stronę przeciwną, tym bardziej gdy znane już było rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji. Podniesione przez pozwaną zarzuty stanowiły w istocie powielenie argumentów podnoszonych przez nią w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, do których sąd ten odniósł się w pisemnym uzasadnieniu. Nadto, u podstaw rozstrzygnięcia legły motywy tożsame z tymi, które skutkowały uznaniem za nietrafiony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania przy rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu ustalając wynagrodzenie pełnomocnika na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel SSA Zbigniew Ducki